

ISSN: 1896-4087

DOI: <http://dx.doi.org/10.21784/ZC.2019.017>

ADRIAN PIENDEL

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## **Cywilizacja światowa i edukacja jako narzędzie jej budowania. Koncepcja Theodore'a Bramelda**

**World civilization and education as a tool for building her. Theodore Brameld concept**

**Streszczenie:**

Zamierzeniem artykułu jest przedstawienie głównego celu współczesnej ludzkości, jakim jest jedność cywilizacji światowej. Autor tekstu wyjaśnia pojęcie cywilizacji światowej, określa środki niezbędne do osiągnięcia wspomnianej jedności i przedstawia jej efekty. Jednym z opisanych środków niezbędnych do osiągnięcia jedności cywilizacji światowej jest rekonstrukcja programów edukacyjnych, a także postaw współczesnych społeczeństw wobec ludzkości całego świata. Dlatego autor wyjaśnia główne założenia rekonstrukcji społecznej i przedstawia edukację nie tylko jako środek, ale także jako cel głębokiej rekonstrukcji.

**Słowa kluczowe:** cywilizacja światowa, Theodore Brameld, edukacja międzynarodowa, obywatel świata, zjednoczenie

**Abstract:**

The aim of the article is to present the primary goal of the modern humanity, that is the unity of the world civilization. The author of the text explains the term of world civilization, defines the means that are necessary to achieve the aforementioned unity and displays its results. One of the described means necessary to achieve the unity of the world civilization is reconstruction of the educational programs and also of the attitudes of the contemporary societies towards the humankind of the whole world. That is why the author explains the main assumptions of the social reconstruction

and presents education not only as a means, but also as the aim of profound reconstruction.

**Keywords:** world civilization, Theodore Brameld, internationalist education, world citizen, union.

## Wprowadzenie

Głównym celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób edukacja może stać się narzędziem w tworzeniu cywilizacji światowej. Rekonstrukcja tej wizji ma posłużyć do zbadania i poznania sytuacji, w której znajdzie się ludzkość, jeżeli nie uda się osiągnąć poziomu globalnego zjednoczenia. Pozwoli to zaproponować środki konieczne do urzeczywistnienia wizji cywilizacji światowej. Ambicją tej pracy jest zatem odpowiedź na pytanie, w jaki sposób edukacja może włączyć się w proces budowania cywilizacji światowej. Artykuł może więc stać się teoretyczną podstawą do praktycznej działalności zmierzającej w stronę budowania cywilizacji światowej.

Theodore Brameld był propagatorem rekonstrukcjonizmu społecznego. Swoje poglądy na temat filozofii edukacji zawarł w pracy *Edukacja jako siła* (1965), będącej zwięzłym wykładem na temat rekonstrukcjonizmu społecznego i zawierającej główne postulaty i założenia tejże filozofii. Pozycja ta była odpowiedzią na wydarzenia z czasów zimnej wojny. Drugim powodem napisania tej pracy był kryzys kultury amerykańskiej. Książka była również wyrazem lęku o przyszłość ludzkości. Jako pierwsza z dzieł T. Bramelda została powtórnie wydana już po śmierci autora, a w 2014 roku doczekała się polskiego tłumaczenia.

Źródłem wiedzy niniejszej pracy stały się pozycje T. Bramelda: *Education for the emerging age* (1961), *The use of explosive ideas in education* (1965), *Edukacja jako siła* (1965, 2014), a także praca Hanny Zielińskiej-Kostyło *Rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmian poprzez edukację. Antropologia pedagogiczna Theodore'a Bramelda* (2005).

Myśli T. Bramelda zostały tu zestawione z poglądami czołowych polskich myślicieli XX wieku. W tym celu wykorzystano pracę Stani-

sława Ossowskiego *O osobliwościach nauk społecznych*, a także Bogdana Suchodolskiego *Wychowanie i strategia życia*. Ponadto dokonano analizy porównawczej z teorią jedności społecznej prezentowanej w książce Marthy Nussbaum *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*.

W latach 60. XX wieku Brameld napisał, że społeczeństwo amerykańskie funkcjonuje w dobie kryzysu kulturowego. Kryzys ten jest pośrednio odpowiedzialny za niemożność osiągnięcia cywilizacji światowej, ponieważ nie pozwala on ludziom w pełni rozwijać się i kształcić; stawia ludzkość na rozdrożu wyboru wartości. Człowiek funkcjonujący w dobie kryzysu nie wie, którym wartościom powinien się oddać. Tym samym kryzys absorbuje uwagę jednostki, dezorganizując jej proces kształcenia. Ludzie nie wiedzą, które wartości powinni wybrać, ponieważ nie mają pewności, które są dla nich wzmacniające, a które destrukcyjne.

T. Brameld twierdzi, że należałoby zrekonstruować ludzkie podejście do zjednoczenia i wspólnoty, a także, że świat wymaga nowych wyzwań. Do takowych należy zaliczyć zbudowanie cywilizacji światowej. W tym artykule pokażę drogę, którą ludzkość, według Bramelda, musi przebyć, aby dopełnić tego celu.

W dalszej części artykułu zaprezentuję wyniki analizy literatury, w której zostały opisane konsekwencje urzeczywistnienia wizji cywilizacji światowej. Konsekwencje te są zarazem korzyściami dla ludzkości. W ostatniej części zestawię myśli Bramelda z teorią obywatela świata Marthy Nussbaum.

## **1. Pojęcie cywilizacji światowej**

Theodore Brameld w połowie XX wieku obawiał się konsekwencji szybkiego rozwoju technologicznego. Obawy narodziły się podczas obserwacji pracy uczniów w japońskim gimnazjum w wiosce Kiusiu. W klasie zgromadzono pięćdziesięcioro uczniów w wieku około czternastu lat, którzy zasiedli w grupach przy stolikach, aby dyskutować na

temat wartości przez nich wyznawanych. Zajęcia te miały na celu konfrontację poglądów uczniów. Brameld z optymizmem odnosił się do takiej formy edukacji. Swoje obawy odnoszące się do rozwoju technologicznego, przesłaniającego interakcje międzyludzkie, wyrażał w następujący sposób: „Można się jedynie modlić, abym gdy po raz kolejny odwiedzę to samo gimnazjum w Japonii, nie spotkał 50 nastolatków rozpaczliwie wciskających guziki maszyny w poszukiwaniu prawidłowych odpowiedzi na swoje etyczne dylematy”<sup>1</sup>.

Odpowiednio wykorzystane nowoczesne technologie mogą stać się narzędziem rozwoju poszerzenia ludzkiego światopoglądu. Co za tym idzie, mogą przyczynić się zarówno do budowania, jak i burzenia cywilizacji światowej. Nie powinny jednak zastępować krytycznego podejścia i analitycznego myślenia w stosunku do otaczającego nas świata. Zjednoczenie ludzkości rozpoczyna się na poziomie analizy naszych wartości i uczuć. Tego procesu nie może zastąpić żadne technologiczne urządzenie. Tylko ludzkie umysły mogą być na tyle wrażliwe, aby samodzielnie dążyć do zjednoczenia. Wybierając nowoczesne technologie z jednoczesnym porzuceniem idei dialogu i interakcji, oddalamy się od siebie. Tym samym nieświadomie dążymy do zatrażenia w postaci podziałów.

Podobne zdanie jak Brameld wyraził Stanisław Ossowski (1897-1963), negując wyższość nauk przyrodniczych nad naukami humanistycznymi i twierdząc, że „Elektronowa maszyna do liczenia nie zastąpi plastyczności intelektualnej, kultury humanistycznej badacza i jego krytycyzmu wobec własnych interpretacji”<sup>2</sup>.

Rozwiązanie tego problemu podaje Irena Wojnar (1924), twierdząc, że ludzkość jest w stanie łączyć korzyści płynące z równoczesnego wykorzystania nauk przyrodniczych i humanistycznych. Ludzkość musi tylko nauczyć się humanistycznego panowania nad środowiskiem technicznym<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> T. Brameld, *Edukacja jako siła*, P. Kostyło (tłum.), Bydgoszcz 2014, s. 149.

<sup>2</sup> S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 257.

<sup>3</sup> I. Wojnar, *Kształtowanie kultury pokoju- zobowiązaniem edukacyjnym na XXI wiek*, [w:] I. Wojnar (red.), *Etos edukacji w XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 19.

Nowe technologie nie powinny być postrzegane negatywnie. Niekorzystnym zjawiskiem jednak będzie ich dominacja nad ludzką wrażliwością, ponieważ odpowiednio kierowane mają szansę stać się kluczowym czynnikiem przezwyciężenia kryzysu kultury.

Z jednej strony ludzkość kuszona jest korzyściami płynącymi z korzystania z nowych technologii, z drugiej zaś strony narażona zostaje na negatywne konsekwencje z nich wypływające. Jak więc zachować harmonię i równowagę?

Człowiek jako istota rozumna zdolny jest nie tylko do logicznej interpretacji, ale również do okazywania szacunku. Brameld podkreślał wagę wzajemności i bezinteresowności w okazywaniu uczuć. Cywilizację, która charakteryzowałaby się tymi cechami, nazwał cywilizacją światową. Brameld definiował ją jako cywilizację, która zdolna jest do akceptowania swoich różnic i pokojowego funkcjonowania w globalnym, zjednoczonym społeczeństwie. Cywilizacja taka zdolna byłaby także do dostrzegania podobieństwa, którego nie jesteśmy w stanie odrzucić – wszyscy jesteśmy ludźmi i jest to cecha, która nierozzerwalnie łączy nas ze sobą. Argumentem, który ma przekonać nasze umysły do zmiany nastawienia i dążenia ku zjednoczeniu, jest ludzkie podobieństwo wynikające z gatunku.

Druga cecha społeczeństwa będącego cywilizacją światową polega na zrozumieniu, że różnice w postaci koloru skóry, narodowości, poglądów religijnych i politycznych nie mogą dzielić społeczeństw na klasy. Ludzie mimo odmienności są sobie równi. Cywilizacja światowa jest ideą utopijną. Jednakże amerykański filozof edukacji uczynił ją realnym, a zarazem priorytetowym celem dla współczesnej ludzkości. Celem, którego nigdy nie udało się osiągnąć. Dlatego Brameld uważa, że we współczesnych narodach leży nie tylko ogromna nadzieja na dopełnienie tego intelektualnego zadania, ale również spoczywa na nich wielka odpowiedzialność za losy przyszłych pokoleń. Cele te można osiągnąć tylko poprzez wspólne działania społeczne, które nie mogą być odkładane w czasie. Rozsądne może okazać się ich jak najszystsze zastosowanie, aby odkryć kulturę, w której żyjemy, a następ-

nie zrekonstruować te elementy kultury, które takiej rekonstrukcji wymagają<sup>4</sup>. Tak więc drugim argumentem za przyjęciem idei cywilizacji światowej jest konieczność przewyciężenia różnic, które choć obecne, nie mogą przysłańać nam podobieństwa. Przewyciężenie różnic nie ma nic wspólnego z ich fizycznym odrzuceniem, ponieważ mogłoby to zaburzyć naturę ludzką. Nie chodzi tu o fizyczną zmianę koloru skóry czy porzucenia mowy w języku ojczystym. Ludzkie umysły powinny traktować te czynniki jako różnicujące ludzkość w kontekście pozytywnym. Poszczególne kultury różnicują życie poszczególnych zbiorowości, jednakże nie mają zadania oddzielać od siebie ludzi. Różnice te możemy przewyciężyć na poziomie świadomości.

Współczesne podejście do narodu, przynależności wspólnotowej i patriotyzmu wymaga rekonstrukcji. W świetle założeń rekonstrukcjonizmu społecznego, filozofii będącej filozofią wartości, celów i zamiarów, człowiek żyje na rozdrożu<sup>5</sup>. Z jednej strony istniejemy w świecie, w którym możliwa jest jego całkowita i natychmiastowa destrukcja, z drugiej zaś możemy osiągnąć tak wysoki poziom rozwoju cywilizacyjnego, jakiego nie znaliśmy wcześniej<sup>6</sup>. Rekonstrukcjonista ma pewność co do tego, którą drogą powinna podążać ludzkość. Nie ma jednak pewności co do tego, czy ludzkie umysły są na tyle dojrzałe, aby odrzucić drogę destrukcji na korzyść rekonstrukcji światopoglądu w postaci umacniania tych cech, które wzmacniają więzi i interakcje społeczne<sup>7</sup>. Jednostki mają problemy z wyborem właściwych wartości, ponieważ żyją w stanie zamieszania. Odrzucenie różnic i dążenie do równości społecznej ma pomóc zniwelować zamieszanie społeczne poprzez życie w pokoju i zjednoczeniu. Rekonstrukcja taka jest konieczna, ponieważ kończy się okres dominacji wartości narodowych. Aby mówić o zjednoczeniu i życiu w globalnej wspólnotcie,

---

<sup>4</sup> H. Kostyło, *Zdrowie jako wartość społeczna. Perspektywa edukacyjna rekonstrukcjonizmu społecznego* [w:] H. Kostyło, P. Zientkowski (red.), *Uczenie się siebie w kulturze*, Bydgoszcz-Chojnice 2016, s. 91.

<sup>5</sup> T. Brameld, *Edukacja...*, op. cit., s. 79.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>7</sup> Ibidem.

powinniśmy zredukować poglądy nacjonalistyczne na korzyść wiary w siłę internacjonalizmu. Rozpoczęcie okresu dominacji wartości wielokulturowych nad wartościami narodowymi jest kolejnym argumentem przemawiającym za dążeniem do cywilizacji światowej.

Rekonstrukcjonizm społeczny twierdzi zatem, że znaczna część ludzkości cierpi nie tylko z powodu nierównowagi w funkcjonowaniu instytucji, ale również z powodu moralnego zamieszania i niepewności w sferze wartości. W tej sytuacji rekonstrukcjonizm zaleca nie tylko odrzucenie wartości destabilizujących nasze prawidłowe funkcjonowanie, ale również odkrycie, nazwanie i umacnianie nowych wartości, które sprzyjać będą wzajemnemu poszanowaniu i rozwojowi człowieka<sup>8</sup>. Rekonstrukcjonizm za sprawą edukacji nie powinien uchylać się od próby zrekonstruowania przestarzałych i nieaktualnych elementów kultury, ponieważ pozostawione bez próby ich naprawienia najprawdopodobniej rozpadną się z powodu własnych frustracji i konfliktów<sup>9</sup>.

## **2. Trudności w osiągnięciu cywilizacji światowej**

Cywilizacja światowa jest stanem dojrzałości umysłu, umożliwiającej człowiekowi wszechstronny i nieograniczony rozwój. Dlaczego więc poprzednie pokolenia nie zadbały o dopełnienie cywilizacji światowej? Na kluczową trudność związaną z tą ideą zwrócił uwagę David Hume (1711- 1776), za którym Brameld twierdzi, że „W ludzkich umysłach nie ma tego rodzaju namiętności, którą można by nazwać miłością do ludzkości jako takiej”<sup>10</sup>. Niemniej ludzie są zdolni do otaczania miłością zbiorowości, niekiedy całych narodów. Możliwe jest to, ponieważ w wyniku wielowiekowych doświadczeń kultury nauczyły się przekształcać to, co abstrakcyjne, w to, co konkretne, nadając

---

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> T. Brameld, *Education for the emerging age*, New York, Harper & Brothers, 1961.

<sup>10</sup> T. Brameld, *Edukacja...*, s. 169.

temu znaczenia „żywych, poruszających symboli”<sup>11</sup>. Dzięki temu ludzie mogli projektować i poszerzać swoje spostrzeżenia na coraz szersze całości<sup>12</sup>. W omawianym kontekście zjawisko to nazywamy mitologizacją cywilizacji światowej.

Również Emile Durkheim (1858- 1917) uważał, że osiągnięcie idealnego zjednoczenia społecznego jest trudne. Dzieje się tak, ponieważ zazwyczaj o społeczeństwie mówi się ogólnie, jakby istniało tylko jedno. Faktem jednak jest to, pisał Durkheim, że człowiek żyje w wielu różnych grupach. Do najbardziej popularnych zaliczyć można rodzinę, ojczyznę, grupę polityczną czy ludzkość jako grupę najszerszą. Durkheim twierdzi, że w żadnej mierze nie możemy związać się tylko z jedną grupą z jednoczesnym wyłączeniem swojego uczestnictwa w pozostałych, ponieważ „(...) Między tymi trzema rodzajami uczuć odnoszących się do wspólnoty nie musi istnieć antagonizm, bo nie jest tak, że można być oddanym ojczyźnie tylko w tej mierze, w jakiej jest się oderwanym od rodziny, czy spełniać obowiązki ludzkie tylko zapominając o obowiązkach obywatelskich”<sup>13</sup>.

Różne grupy społeczne mogą reprezentować różne fazy naszej ewolucji społecznej i moralnej. Nie jest to jednak przeszkodą, ponieważ każda z tych grup może funkcjonować, pozostając we wzajemnych relacjach bez konieczności wykluczania. W efekcie kształtowanie jednostki społecznej przez każdą z tych grup daje wykształcenie kompleksowe – rodzina kształtuje jednostkę zupełnie inaczej niż społeczeństwo. Dopiero takie wszechstronne ukierunkowanie na życie w internacjonalistycznym nurcie daje nam możliwości dążenia do zjednoczenia. Jest to szczególnie ważne, mówi Durkheim, ponieważ „Cele moralne najbardziej abstrakcyjne i nieosobiste, wolne od wszelkich uwarunkowań rasowych, wysuwają się na pierwsze miejsce”<sup>14</sup>. Durkheim podkreśla wagę życia w społeczeństwie, które odrzuca róż-

---

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 169–170.

<sup>13</sup> E. Durkheim, *Wychowanie moralne*, P. Kostyło, D. Rybicka (tłum.), Bydgoszcz 2015, s. 120.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 121.



nice, ale jednocześnie nie odrzuca swojej przynależności narodowej czy też kulturowej. Jest to dowód na to, że cywilizacja światowa nie wymaga poświęcenia własnej przynależności. Istotne jest szerokie postrzeganie samego siebie jako jednostki żyjącej w społeczeństwie globalnym. Durkheim twierdzi, że rozprzestrzenianie się przynależności jest procesem postępującym – od przynależności Greków do małych miast poprzez przynależność ogólnoeuropejską w średniowieczu. Nie ma sensu zatrzymać tego wzrastającego i nieprzerwanego procesu, ponieważ cele ogólnoludzkie są jeszcze wyższe niż najwznioślejsze cele narodowe, zatem to im należy się pierwszeństwo<sup>15</sup>.

Drugą trudnością, którą dostrzega Durkheim w zbudowaniu zjednoczonego i zgodnego społeczeństwa globalnego, jest to, że ludzkość patrzy na zjednoczenie poprzez pryzmat korzyści. Człowiekowi łatwiej jest integrować się i utożsamiać ze społeczeństwem, gdy dostrzega własne korzyści. Zarówno istota natury ludzkiej, jak i trudność w dążeniu do cywilizacji światowej polega na zbyt płytkim postrzeganiu sensu zjednoczenia. Brak urzeczywistnienia idei cywilizacji światowej nie wynika z tego, że idea ta jest pozbawiona korzyści. Są one trudniejsze do natychmiastowego dostrzeżenia, ponieważ są odwleczone w czasie, a na ich skutki należy poczekać<sup>16</sup>. Potwierdzeniem tej tezy są słowa Durkheima: „Ponieważ ludzie żyją razem, nie zaś w izolacji, indywidualne świadomości oddziałują na siebie nawzajem i w wyniku relacji, które się w ten sposób nawiązują, powstają idee, uczucia, które nigdy by się nie zrodziły w świadomościach odosobnionych”<sup>17</sup>.

### **3. Droga ku cywilizacji światowej**

Rozsądne wydaje się stwierdzenie, iż pierwszym krokiem do osiągnięcia cywilizacji światowej jest przekonanie społeczeństw, że cel

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 119–122.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 108.

w postaci globalnego i jednomyślnego zjednoczenia jest realny. Dopełnienie idei cywilizacji światowej stanie się możliwe, jeżeli ludzkość nauczy się postrzegać tę wizję jako zdolną do dopełnienia, a nie jako nieosiągalną utopię. Jednocześnie Brameld sugeruje, aby w dążenie do cywilizacji światowej włączyć całą ludzkość, albowiem dopełnienie tej wizji stanie się realne, gdy zaangażują się w nią całe zbiorowości społeczne.

Możliwe to będzie wtedy, gdy z cywilizacji światowej uczynimy mit; wyobrazimy sobie cywilizację światową jako cel osiągalny i rzeczywisty. Aby tego dokonać, możemy ukazać ideę obrazowo – nadać jej konkretne kształty i wymiary. W jeszcze szerszym znaczeniu proces mitologizacji polega na przedstawieniu zjawiska w sposób obrazowy tak, aby nadać filozoficznego znaczenia faktom codziennego życia. W przypadku cywilizacji światowej mit powinien być radykalny i rewolucyjny, aby ukazać ją w sposób obrazowy i efektywny. Brameld twierdzi, że ludzie są zdolni do osiągania trudnych celów pod warunkiem, że potrafią nadać im skonkretyzowane wymiary. W tym przypadku można by uczynić z cywilizacji światowej konkretny symbol, a także zadbać o to, aby zarówno w proces mitologizacji cywilizacji światowej, jak i samego jej dopełnienia włączyła się edukacja. Cytując za Brameldem: „(...) Współczesna edukacja staje wobec porywającej, niepowtarzalnej możliwości włączenia swojej energii w wysiłki stworzenia nowego mitu dla nadchodzących czasów- mitu, który jest (...) radykalny i rewolucyjny”<sup>18</sup>.

Za odpowiedni wiek na rozpoczęcie edukacji ku cywilizacji światowej Brameld uważa wiek przedszkolny dziecka<sup>19</sup>. Edukację w nurcie cywilizacji światowej, a co za tym idzie w nurcie internacjonalizmu, można rozpocząć jak najwcześniej. Wiek przedszkolny to odpowiedni moment do rozpoczęcia edukacji w tym nurcie, ponieważ odpowiednio wcześnie przygotowuje umysł do życia w zbiorowościach. Dziecko w takim wieku jest gotowe i świadome do podjęcia edukacji. Tym

---

<sup>18</sup> T. Brameld, *Edukacja...*, op. cit., s. 171.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 177.

większa szansa na osiągnięcie sukcesu, im większa ciekawość świata i chęć jego poznawania.

Biorąc pod uwagę łatwość poddawania się siłom autorytetów przez młodych wychowanków, Brameld podkreśla znaczenie nauczyciela w edukacji wczesnoszkolnej. Dlatego tak istotne jest wszechstronne przygotowanie nauczycieli z zakresu nauk ogólnokształcących, specjalistycznych i behawioralnych<sup>20</sup>.

Brameld traktuje zawód nauczyciela z wyjątkową podniosłością. Nadaje mu głęboki sens i znaczenie tym bardziej, że czyni z nauczycieli sprawców przemian. To właśnie im powierza funkcję budowania świadomości już od pierwszych lat edukacyjnych. Twierdzi, że w nauczycielach tkwi ogromny potencjał, ponieważ wykorzystując swój autorytet, są w stanie ukierunkowywać młode umysły na życie w zjednoczeniu i miłości. Dlatego tak ważne jest to, aby nauczyciel będący sprawcą przemian globalnych, dalekosiężnych i trwałych był gruntownie przygotowany do pełnionej funkcji<sup>21</sup>. Ważne jest to, aby nauczyciel był również świadomy zarówno rangi, jak i trudności celu, do którego dąży. Wtedy będzie mógł ukierunkować na niego swoje działania<sup>22</sup>.

Ponadto edukacja odpowiednio śmiało pojmowana może stać się tak samo silnym czynnikiem zmiany kulturowej w kierunku cywilizacji światowej, jak bardziej znane czynniki transformacji kulturowej, takie jak polityka<sup>23</sup>. W tym znaczeniu uwypukla się szczególna rola edukacji. Nie zmienia to jednak faktu, że edukacja nie jest jedynym czynnikiem zmian kulturowych. Największą siłą byłoby naprzemiennie zastosowanie wszystkich czynników przemian społecznych, tak aby proces dążenia do cywilizacji światowej trwał nieprzerwanie.

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 119–121.

<sup>21</sup> Patrz: A. Piendel, *Zagrożenia i konsekwencje płynące z przyjęcia multikulturalizmu – cywilizacja światowa kluczowym celem współczesnego człowieka*, [w:] M. Barwacz, M. Kania (red.), *Bezpieczeństwo kulturowe we współczesnym świecie. Wyzwania teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2017, s. 70–72.

<sup>22</sup> T. Brameld, *The use of explosive...*, op. cit., s. 9.

<sup>23</sup> T. Brameld, *Edukacja...*, op. cit., s. 177.

Zdaniem Bramelda zbyt długo nie dostrzegaliśmy tego, że rola edukacji nie ogranicza się jedynie do transformacji obyczajów kulturowych. Często dominującą rolą edukacji była modyfikacja i transformacja. Dążenie do cywilizacji światowej daje nam możliwość przypomnienia sobie o tych funkcjach edukacji oraz zastosowanie ich w praktyce.

Jak zatem kierować procesem kształcenia tak, aby był on efektywny? Brameld uważa, że przydatne jest jednostkowe pojmowanie edukacji tak, aby każdy uczeń był kształcony z wykorzystaniem maksimum jego potencjału. Jednocześnie rekonstrukcjonizm akceptuje kolektywny wymiar edukacji, przedstawiając ją jako integralną część całości życia zbiorowego. Edukacja nie jest więc bierna wobec żadnego aspektu życia społecznego. Poza kształceniem i wychowaniem dąży do zaangażowania się w każdy znaczący wymiar funkcjonowania jednostki społecznej<sup>24</sup>. Edukacja w świetle rekonstrukcjonizmu społecznego jest podstawową i najważniejszą sferą życia, która integruje jednostki w społeczeństwie<sup>25</sup>.

W przedstawionym przez Darrola Busslera za Brameldem diagramie obrazującym kulturę edukacja występuje obok sfer życia ludzkiego, które obejmują: naukę, gospodarkę, relacje międzyludzkie, sztukę, religię oraz politykę<sup>26</sup>. Edukacja natomiast jest czynnikiem zarówno łączącym się z każdą z wymienionych sfer, jak i integrującą je wszystkie ze sobą<sup>27</sup>.

---

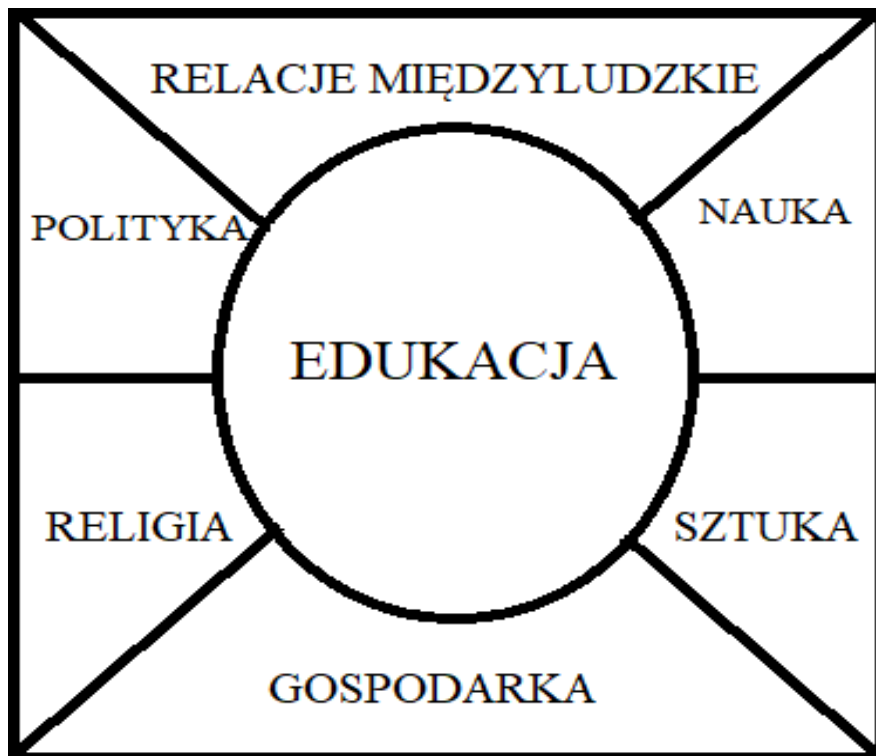
<sup>24</sup> H. Zielińska-Kostyło, *Rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmiany społecznej poprzez edukację. Antropologia pedagogiczna Theodore'a Bramelda*, Toruń 2005, s. 101–102.

<sup>25</sup> *Uczenie się...*, s. 92.

<sup>26</sup> S. Roberts, D. Bussler (red.), *Introducing Educational Reconstruction: The Philosophy and Practice of Transforming Society through Education*, Gaddo Gap Press, San Francisco, California 1997, s. 58.

<sup>27</sup> *Uczenie się...*, s. 93.

**Wykres 1.** Diagram przedstawiający kulturę w społeczeństwie



**Źródło:** opracowanie własne na podstawie: S. Roberts, D. Bussler (red.), *Introducing Educational Reconstruction: The Philosophy and Practice of Transforming Society through Education*, Gaddo Gap Press, San Francisco 1997, s. 58.

Z przedstawionego powyżej diagramu wynika, że edukacja jest szeroką częścią życia każdej jednostki. Tym samym edukacja zaangażowana jest w najważniejsze sfery życia ludzkiego. Edukacja obecna jest w każdym z poszczególnych elementów kultury, ale również integruje je w całość. Scala ze sobą wszystkie elementy życia społecznego, łącząc je w jeden obszar zwany kulturą. Poprzez integrujący wymiar edukacji mamy możliwość poznania kultury, w której żyjemy. Pozostaje nam poznanie specyfiki jednostki i grupy społecznej. Z tak przy-

gotowaną wiedzą na temat życia społecznego możemy wyznaczać cele, stawiać granice, przewidywać trudności i środki niezbędne do ich zwalczania w celu budowania cywilizacji światowej.

Ostatnim krokiem do osiągnięcia cywilizacji światowej, a zarazem tym, który trwa przez całe życie, jest uczenie się, w jaki sposób należy podejmować problemy dotyczące kwestii osobowościowych i kulturowych. Należy angażować tę samą inteligencję, którą wykorzystujemy, aby rozwiązywać dylematy natury geologicznej czy chemicznej. Brameld stawia w tym miejscu pytanie: „Czyż nie jest rzeczą ironiczną, że wiemy lepiej, w jaki sposób kontrolować jądro wodoru niż jądro ludzkich emocji – libido? Podobnie, czyż nie jest ironiczne, że wiemy lepiej, w jaki sposób wysyłać astronautów w loty dookoła Ziemi, niż w jaki sposób regulować konflikty między grupami społecznymi, nie wspominając o narodach?”<sup>28</sup>.

Ludzkie emocje mogą być wyjątkowo silnym narzędziem zmian społecznych, dlatego priorytetem staje się odpowiednie zaangażowanie i zagospodarowanie potencjału ludzkiego intelektu.

#### **4. Konsekwencje zjednoczenia ludzkości na poziomie cywilizacji światowej**

Kolejną kwestią, którą należy poddać analizie, są konsekwencje przyjęcia idei cywilizacji światowej. Cywilizacja światowa stanowi wizję, ideę, dlatego jej następstwa również są prognozowane. Ze względu na to, że ludzkości nigdy wcześniej nie udało się uzyskać tego najbardziej pożądanego poziomu zjednoczenia cywilizacyjnego, możemy przewidywać jego konsekwencje.

Pierwszą z nich byłaby edukacja internacjonalistyczna, która powinna zająć się kwestią nacjonalizmu w sposób bardziej wyrafinowany i realistyczny. Do takich działań Brameld zalicza odpowiednio wczesne kształcenie w nurcie internacjonalizmu – na poziomie czwartej lub piątej klasy szkoły podstawowej. Według Bramelda jest to

---

<sup>28</sup> T. Brameld, *Edukacja...*, op. cit., s. 45.

istotna kwestia dla ludzkości, ponieważ nacjonalizm jest dominującą siłą, mylnie kształtującą pojęcie ludzkiej lojalności. W imię nacjonalizmu jesteśmy w stanie poświęcać nie tylko własne idee, życie jednostek, ale również bezpieczeństwo całych zbiorowości społecznych. Cytując za Brameldem: „Nawet dziś, gdy stajemy twarzą w twarz z najbardziej bezpośrednim znanym nam z historii zagrożeniem świata, nacjonalizm zaślepia i paraliżuje większość z nas do tego stopnia, że jesteśmy gotowi na ostateczne starcie, nawet na totalną rzeź, aby tylko ochronić tę ideologię”<sup>29</sup>. Internacjonalistyczna edukacja staje się nie tylko efektem osiągnięcia cywilizacji światowej, ale również pierwszą korzyścią dla ludzkości wynikającą ze zbudowania cywilizacji światowej. Działania, które podejmujemy, są wyzwaniem dla współczesnych społeczeństw. Warto je podejmować, ponieważ osiągnięte rezultaty mają służyć ludzkości w wymiarze długoterminowym.

Drugą konsekwencją zbudowania cywilizacji światowej byłaby szansa na przewycięzenie rasizmu i jego konsekwencji. Brameld zauważa, iż rasizm osiągnął tak wysoki poziom, że jest w stanie oddzielać od siebie ludzi o różnych kolorach skóry, poglądach religijnych i politycznych. Rasizm jest w stanie szerzyć podziały w ramach jednego narodu. Edukacja powinna z większym zaangażowaniem zwalczać przyczyny konfliktów, które nie pozwalają nam postrzegać ludzkości w kontekście globalnej zbiorowości<sup>30</sup>. Zwalczając zło rasizmu, a co za tym idzie wszystkie konflikty i zajadłości na jego podłożu, ludzkość osiąga drugą korzyść wynikającą z przyjęcia cywilizacji światowej.

Trzecia konsekwencja urzeczywistnienia cywilizacji światowej to szansa na wyeliminowanie ze społeczeństw konfliktów militarnych. Wśród tych najdotkliwszych dla ludzkości Brameld wymienia konflikty podsycane przez wielkie religie oraz zajadłość form religijno-kulturowej wrogości, takich jak antysemityzm. Zadaniem edukacji będzie więc zwrócenie szczególnej uwagi na kontakty międzyludzkie na podłożu religijnym. Edukacja nie może ignorować gospodarczych

---

<sup>29</sup> Ibidem, s. 167–168.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 168.

przyczyn konfliktów między narodami, rasami i religiami. Tym samym edukacja powinna zająć się kwestią eksploatacji zasobów naturalnych eksplorowanych ze względu na żądzę zysku materialnego. Realizując te działania, osiągniemy trzecią korzyść dla ludzkości – wszechobecny i nieprzerwany pokój.

Podobnego zdania jest Bogdan Suchodolski (1903–1992), twierdząc, że przejawem wzajemnej troski ludzkości byłyby działania mające na celu wyrównywanie poziomu życia na świecie. Suchodolski posługuje się przykładem marnowania żywności. W momencie, gdy narody afrykańskie umierają śmiercią głodową, społeczności Europy i Ameryki Północnej masowo wyrzucają żywność. Rozwiązaniem problemu nierówności poziomu życia byłoby nauczenie się wykorzystywania zasobów naturalnych w odpowiednich proporcjach, czyli wtedy, gdy jest to niezbędne. Gotowość do takiego działania wymagałaby wyrzeczeń wśród narodów bogatych na korzyść narodów biednych. Wyrzeczenia te nie miałyby na celu wyzbycia się potrzeb, lecz złych nawyków<sup>31</sup>.

## 5. W stronę obywatela świata

W poprzedniej części artykułu została przedstawiona wizja cywilizacji światowej oraz jej konsekwencje. Idealnym stanem rzeczy byłoby globalne zjednoczenie ludzkości. Podobne zdanie wyraża Martha Nussbaum (1947), twierdząc, że społeczności powinny postrzegać się jako obywateli nie jednego narodu, lecz całego świata. Przynależność taka odrzucałaby różnice, a opierałaby się na miłości do bliźniego poprzez pryzmat jego człowieczeństwa. Jak twierdzi Nussbaum za Scottem Braithwait'em: „Byłoby idealnie (...), gdybyśmy kochali wszystkich. Trudno jest jednak kochać kogoś, kogo nie znamy albo kogoś od nas odmiennego”<sup>32</sup>. Tym samym Nussbaum podaje nie tylko

---

<sup>31</sup> B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1983, s. 87– 88.

<sup>32</sup> M. C. Nussbaum, *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wrocław 2008, s. 14.



trudności w osiągnięciu zjednoczenia, ale także przyczynę postrzegania ludzkości poprzez pryzmat różnic.

Według Nussbaum przyczyną takiego stanu rzeczy jest niski stan świadomości z zakresu interakcji międzyludzkich oraz zdolność do niewłaściwej argumentacji obserwowanych zjawisk społecznych. Przykładem może być postrzeganie człowieka czarnoskórego jako przestępcy, ponieważ wiemy, że czarnoskórzy są częściej sprawcami przestępstw niż biali.

Inny przykład podany przez Nussbaum to dyskryminacja kobiet przez pryzmat płci podczas rekrutacji na stanowiska pracy. Pracodawcy często obawiają się porzucenia pracy przez kobiety po zajściu przez nich w ciążę<sup>33</sup>.

Rozwiązaniem problemu ma być rozumienie różnorodności, dostrzeganie jej i akceptowanie. Według Nussbaum współcześni nauczyciele kształtują przyszłych obywateli w warunkach kulturowego zróżnicowania i rosnącej internacjonalizacji. Jako obywateli wzywa się ich do rozumienia problematyki zróżnicowania rasowego, mniejszości etnicznych, religijnych i seksualnych. Jednakże, aby taka forma edukacji ku światowemu obywatelstwu była skuteczna, interpretacja ta powinna być coraz pełniejsza, aby gospodarka poszczególnych narodów mogła funkcjonować prawidłowo, a problemy człowieczeństwa mogły być rozwiązywane skutecznie. Aby edukacja mogła prawidłowo funkcjonować i kształcić do funkcjonowania w rolach obywateli nie tylko lokalnej grupy, lecz obywateli złożonej, wielowymiarowej rzeczywistości, Nussbaum sugeruje skupienie się na programach kształcenia otwartych na rozwiązywanie problemów różnorodności<sup>34</sup>.

Rolę kształcenia w nurcie obywatela świata Nussbaum powierza akademiom i uniwersytetom. Twierdzi, że „Chcemy budować akademię, w której bycie *fellowess* nie musi być kojarzone z „kurtyzaną”; akademię, w której świat będzie postrzegany jako dom dla wielu róż-

---

<sup>33</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 14–15.

nych typów obywateli, w której możemy się uczyć funkcjonować jako obywatele całego świata”<sup>35</sup>.

Takie przygotowanie do życia w społeczeństwie wielokulturowym wymaga nie tylko kształcenia wyższego, lecz przede wszystkim kształcenia ogólnego. Sięgamy więc do Sokratejskiej koncepcji „nmysłu nad życiem”, do Arystotelesowskich pojęć obywatelstwa refleksyjnego, ale przede wszystkim powinniśmy się odwołać do pojmowania edukacji w perspektywie stoickiej, w której kształcenie postrzegane jest jako wyzwolenie umysłów z więzi nawyków i przyzwyczajajeń. Głównym założeniem takiej edukacji jest kształcenie ludzi potrafiących z wrażliwością i czułością pełnić rolę obywateli świata<sup>36</sup>.

W tym ujęciu klasyczna idea obywatela świata może być rozumiana na dwa sposoby. Za podstawę bytu człowieka uznaje się cały świat. Grupy narodowe i lokalne mają drugorzędne znaczenie. Złagodzona wersja tej wizji dopuszcza różnorodność naszych priorytetów, jednakże kładzie szczególny nacisk na uznawanie wartości życia ludzkiego, niezależnie od tego, gdzie się z nim stykamy. W tym ujęciu istotne jest rozumienie swojego związku z każdym człowiekiem.

Jeszcze szerzej postrzega tę wizję Albert Schweitzer (1878- 1965) w swojej „etyce poszanowania dla życia” opisywanej przez Bogdana Suchodolskiego. Uznaje ona prawo do bytu i rozwoju każdej jednostki żywej, niezależnie od tego, czy jest to byt ludzki, zwierzęcy czy roślinny<sup>37</sup>.

Zestawienie wizji cywilizacji światowej Theodore’a Bramelda z ideą obywatela świata Marthy Nussbaum pokazuje, że ludzkość skrycie pragnie i potrzebuje zjednoczenia. Ponadto koncepcje te są nadal aktualne i gotowe do wdrażania. Zadaniem ludzkości jest zrozumienie, jak mogłyby wyglądać poszczególne działania w dążeniu do cywilizacji światowej, a następnie ich zastosowanie do urzeczywistnienia tego celu. Kluczową kwestią w budowaniu cywilizacji światowej byłoby również skonkretyzowanie wieku, w którym należy

---

<sup>35</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>37</sup> B. Suchodolski, *Wychowanie...*, op. cit., s. 92-93.

budować świadomość zjednoczenia, ponieważ Brameld i Nussbaum nie zgadzają się w tej kwestii.

### **Podsumowanie**

W niniejszym artykule została przedstawiona idea cywilizacji światowej Theodore'a Bramelda, która jest wizją globalnego, zjednoczonego społeczeństwa, zdolnego do życia w jedności. Stan zjednoczenia, który został zrekonstruowany i poddany analizie, nie polega na zjednoczeniu fizycznym, lecz mentalnym. Zjednoczenie rozpoczyna się na poziomie ludzkiej świadomości. Kolejnym etapem jest wdrażanie w życie postaw mających na celu dążenie do jedności z jednoczesnym odrzucaniem różnic. Odrzucenie, o którym mowa, polega przede wszystkim na dostrzeżeniu tychże różnic, a następnie na ich akceptacji.

Wdrożenie w życie idei cywilizacji światowej przyniosłoby społeczeństwu skonkretyzowane korzyści. Jednocześnie osiągnięcie takiego poziomu zjednoczenia zaspokoiłoby ludzkie potrzeby w tym zakresie. Pokazuje to zmieniający się świat, w którym postawy internacjonalistyczne zaczynają dominować nad postawami narodowymi. Ludzkość dojrzała do życia w zjednoczonym świecie będącym społeczeństwem globalnym. Poza tym ludzkość powinna zrozumieć, że koncepcja cywilizacji światowej nie zawiera żadnych elementów, które działają przeciwko niej; wizja ta stworzona jest po to, aby dawać współczesnym cywilizacjom korzyści, przedstawione w tym artykule.

Pierwszym etapem osiągnięcia zjednoczenia jest dostrzeżenie celu, jakim jest cywilizacja światowa, a następnie jego urzeczywistnienie. Najskuteczniejszą metodą dokonania urzeczywistnienia byłaby mitologizacja cywilizacji światowej polegająca na nadaniu celowi konkretnych znaczeń.

Drugim krokiem ku cywilizacji światowej jest zaangażowanie każdej jednostki w dążenie do niej tak, aby w konsekwencji cała ludzkość dążyła do zjednoczenia.

Głównymi sprawcami cywilizacji światowej uczyniono nauczycieli, którzy mają być narzędziem kulturowych przemian. Tym samym głównym czynnikiem sprawczym dążącym do osiągnięcia jedności staje się edukacja. Odpowiednio śmiało i radykalnie pojmowana, a także wcześniej rozpoczęta może stać się czynnikiem przemian kulturowych przynajmniej tak samo silnym, jak polityka.

Wśród konsekwencji osiągnięcia cywilizacji światowej wyliczyć możemy edukację w nurcie internacjonalizmu z jednoczesnym odrzuceniem postaw nacjonalistycznych, które ograniczają i zaślepiają ludzkie umysły. Drugą konsekwencją jest zwalczanie zła rasizmu, które oddziela od siebie ludzi. Trzecią konsekwencją staje się nadzieja na zniwelowanie, a w rezultacie na całkowite zniesienie wszelkich konfliktów militarnych. Dla ludzkości istotne jest zrozumienie, że konsekwencje przyjęcia cywilizacji światowej są korzyściami, które osiąga się dla życia w globalnych, zjednoczonych i zgodnych społeczeństwach. Osiągając wymienione korzyści, uwrażliwiamy współczesne społeczeństwa na korzyści płynące z działań pokojowych.

Analiza omawianego zagadnienia przez myślicieli XX i XXI wieku pokazuje, że problem jest nadal aktualny. Ludzkość nie porzuciła marzenia o zjednoczeniu. Jak twierdzi Brameld, cywilizacja światowa jest najtrudniejszym celem stawianym przed ludzkością. Celem, który po osiągnięciu gwarantuje nie tylko prawo bytu, ale daje możliwość efektywnego kształcenia i rozwoju.

Moim zdaniem stworzenie cywilizacji światowej byłoby przydatne z następujących powodów. Po pierwsze wraz z rozwojem nowych technologii pojawiają się nowe zagrożenia. Zadaniem nauki jest zajęcie się kwestią niwelowania tych zagrożeń. Efektywność tych działań będzie tym większa, im większa będzie liczba zaangażowanych jednostek. Siła człowieczeństwa tkwi w zjednoczeniu. Angażując jednostki, nie jesteśmy w stanie zmieniać świata na lepsze, ale angażując jednostki w działania masowe, ludzkość jest w stanie przekraczać granice własnych możliwości.

Uważam, że nierozsądne jest jakiegokolwiek wartościowanie przydatności poszczególnych nauk. Nauki przyrodnicze i społeczne będą

w pełni efektywne wtedy, gdy wejdą we wzajemne interakcje. Człowiek jest najbardziej elastyczną jednostką zdolną do zmiany; przede wszystkim zmiany psychicznej zachodzącej w świadomości. Dlatego nauki społeczne powinny skupić się na rozwoju człowieka, a także nieustannie kontrolować nie tylko jego rozwój, ale również dążenie do cywilizacji światowej. Z tego też powodu cywilizacja światowa jest tak istotna dla życia w pokoju.

Opozycjoniści tego poglądu mogliby negować przedstawione tu tezy, twierdząc, że ludzkości nie udało się osiągnąć cywilizacji światowej, a mimo to udało się jej efektywnie funkcjonować i rozwijać. Uważam, że brak osiągnięcia cywilizacji światowej uniemożliwił poprzednim pokoleniom życie w pełnym pokoju. Nieustające zajadłości, przede wszystkim na podłożu międzynarodowym, spowolniły rozwój i kształcenie człowieka. Dlatego uważam, że osiągnięcie pełnego zjednoczenia wpłynie na zachowanie bezpieczeństwa. Nigdy wcześniej nie mogliśmy mówić o bezpieczeństwie jako o stanie ciągłym. Prognozując korzyści wynikające z osiągnięcia cywilizacji światowej, możemy również prognozować, że stan bezpieczeństwa ulegnie stabilizacji.

Odnosząc się do kwestii tego, dlaczego ludzkości nie udało się dopełnić cywilizacji światowej, uważam, że nigdy wcześniej ludzkość nie dojrzała w pełni do tego, aby dokonać takiego zjednoczenia. Zważywszy jednak na fakt, że poglądy narodowościowe ustępują miejsca poglądom internacjonalistycznym, uważam, że ludzkość ma predyspozycje do tego, aby określić jasno cele, których należy dopełnić, aby zjednoczenia dokonać. Ludzkości udało się przewyciężyć globalne konflikty militarne XX wieku, co jest dowodem na to, że dojrzała ona do tego, aby odrzucić podziały.

Innym powodem tego, dlaczego nie osiągnęliśmy cywilizacji światowej, jest odmienna natura ludzkości. Każdy żyjący na świecie człowiek jest autonomiczną, wolną i różną jednostką. Cywilizacja światowa nie ma na celu stworzenia społeczeństwa, które wyrzeka się odmienności. Jej idea jest stworzenie społeczeństwa, które akceptuje

swoje różnice i nie traktuje ich jako przeszkody do zgodnego funkcjonowania.

Przyczyny braku urzeczywistnienia cywilizacji światowej tkwią na poziomie świadomości ludzi. Jedynymi barierami, które nie pozwalają dopełnić wizji cywilizacji światowej, są ludzkie umysły. Tym samym ludzkość staje przed możliwością wykorzystania siły własnego intelektu tak, aby własne słabości przekształcić w narzędzia głębokiej i daleko idącej transformacji kulturowo- społecznej.

Podobnie jak Brameld uważam, że edukacja jest najodpowiedniejszym narzędziem do budowania społeczeństwa na poziomie cywilizacji światowej. Tym samym staje się ona środkiem rekonstrukcji kulturowo- społecznej. Nie można jednak powierzać tej roli wyłącznie edukacji. Uważam, że wiek przedszkolny jest odpowiednim wiekiem do kształcenia w nurcie internacjonalizmu. Jednakże budowanie świadomości konieczności życia w zgodzie i jedności może rozpocząć się już od pierwszych lat życia człowieka. Tym samym sprawcami cywilizacji światowej uczyniłbym, podobnie jak Brameld, nauczycieli. Powinni oni jednak nie rozpoczynać budowanie cywilizacji światowej, lecz kontynuować ten proces. Ich poprzednikami uczyniłbym osoby, które mają największy wpływ na początkowy rozwój jednostek, czyli rodziców lub opiekunów. Tym samym uważam, że rozsądne jest twierdzenie, iż nauczyciele włączają się do procesu edukacyjnego na gruncie internacjonalizmu. Pozwoli to na kształcenie wszechstronne, wszechobecne oraz pełnowymiarowe.

Sądzę także, że utopijne podejście Bramelda do kwestii edukacji wymaga doprecyzowania. Rozsądne byłoby wyznaczenie nie tylko konkretnych celów edukacyjnych dla cywilizacji światowej, ale przede wszystkim obszarów, w których edukacja powinna zająć się kwestiami obywatelskości i przynależności narodowej.

Analizując współczesne programy nauczania, dochodzę do wniosku, że edukacja obywatelska jest elementem kształcenia poszczególnych przedmiotów, takich jak edukacja dla bezpieczeństwa, wiedza o społeczeństwie, język ojczysty, wychowanie do życia w rodzinie, historia, filozofia i etyka. Zauważmy, że ostatnie dwa z wymienionych

przedmiotów pojawiają się dopiero na poziomie edukacji ponadpodstawowej. Uważam, że proces ten rozpoczyna się zbyt późno, aby mówić o efektywnym kształceniu w nurcie cywilizacji światowej. Zebranie treści programowych w taki sposób, aby uczynić z nich jeden przedmiot, który efektywnie i kompleksowo nauczałby nie tylko treści, ale przede wszystkim postaw społecznych z zakresu edukacji obywatelskiej, byłoby progresywnym krokiem w stronę cywilizacji światowej. Sądzę także, że rozsądne byłoby wprowadzenie takiego przedmiotu na wczesnych etapach szkolnictwa podstawowego. Działania takie uwrażliwiłyby jednostki na życie w globalnym i zjednoczonym społeczeństwie już od najmłodszych lat.

Tym samym odnosząc się do naturalnej wrażliwości dziecięcej, uważam, że możemy ją wykorzystać jako narzędzie budowania, wzmacniania i rozwijania cywilizacji światowej. Nie jest to jedyny sposób na dopełnienie cywilizacji światowej, ale prognozować możemy, że dziecięca wrażliwość będzie najskuteczniejszym sposobem budowania równości, szacunku i wzajemnej miłości z równorzędnie idącym odrzuceniem różnic i barier, które oddzielają od siebie całe narody.

### **Bibliografia:**

- Brameld T., *Education for the emerging age*, Harper & Brothers, New York 1961.
- Brameld T., *Edukacja jako siła*, P. Kostyło (tłum.), Wyd. UKW, Bydgoszcz 2014.
- Brameld T., *The use of explosive ideas in education. Culture, class and evolution*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 1965.
- Durkheim E., *Wychowanie moralne*, P. Kostyło, D. Rybicka (tłum.), Wyd. UKW, Bydgoszcz 2015.
- Kostyło H., *Zdrowie jako wartość społeczna. Perspektywa edukacyjna rekonstrukcjonizmu społecznego* [w:] H. Kostyło, P. Zientkowski (red.), *Uczenie się siebie w kulturze*, Ofic. Wydaw. Fund. Fuhrmanna, Bydgoszcz-Chojnice 2016.

- Nussbaum M. C., *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2008.
- Ossowski S., *O osobliwościach nauk społecznych*, PWN, Warszawa 1962.
- Piendel A., *Zagrożenia i konsekwencje płynące z przyjęcia multikulturalizmu – cywilizacja światowa kluczowym celem współczesnego człowieka*, [w:] M. Barwacz, M. Kania (red.), *Bezpieczeństwo kulturowe we współczesnym świecie. Wyzwania teoretyczne i praktyczne*, Wyd. Kasper, Kraków 2017.
- Roberts S., Bussler D. (red.) *Introducing Educational Reconstruction: The Philosophy and Practice of Transforming Society through Education*, Gaddo Gap Press, San Francisco 1997.
- Suchodolski B., *Wychowanie i strategia życia*, WSiP, Warszawa 1983.
- Wojnar I., *Kształtowanie kultury pokoju – zobowiązaniem edukacyjnym na XXI wiek*, [w:] I. Wojnar (red.) *Etos edukacji w XXI wieku*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2000.
- Zielińska-Kostyło H., *Rekonstrukcjonistyczne koncepcje zmiany społecznej poprzez edukację. Antropologia pedagogiczna Theodore'a Bramelda*. Wyd. UMK, Toruń 2005.